



EWA MAZURKIEWICZ

 <https://orcid.org/0000-0002-6048-812X>

Uniwersytet Śląski

Instytut Literaturoznawstwa

„Niech paraduje [...]. Niech frunie [...].
Niech jest [...].”¹
Pszczoły i inne owady
w poezji oraz prozie Małgorzaty Lebdy

«Пусть шествует [...]. Пусть летит [...].

Пусть будет [...].»

Пчелы и другие насекомые в поэзии
и прозе Малгожаты Лебды

Абстракт

В творчестве Малгожаты Лебды пчелы и другие насекомые играют ключевую роль как носители реляционных значений и как символическое пространство встречи человеческого и животного миров. Лебда, исходя из собственного опыта жизни в семье пчеловодов и близких отношений с отцом, создает художественную картину мира, в которой центральной темой становится взаимозависимость живых существ – как принадлежащих к человеческому роду, так и не принадлежащих ему. Пчелы в ее поэзии и прозе – не просто метафора коллективной жизни; они также демонстрируют гармоничное сосущество-

“Let it parade [...]. Let it fly [...].

Let it be [...].”

Bees and Other Insects in Poetry and Prose
by Małgorzata Lebda

Abstract

In Małgorzata Lebda's works, bees and other insects play a pivotal role as carriers of relational meanings and as a symbolic space where human and animal worlds converge. Drawing on her experiences growing up in a beekeeping family and her close relationship with her father, Lebda constructs a literary vision centered on the interdependence of human and non-human beings. Bees in her poetry and prose serve not only as metaphors for communal life but also embody harmony and collaboration within an ecosystem encompassing all life forms. The interactions between her characters and bees reveal deeper truths about human existence: its fragility, the

¹ Małgorzata Lebda, *Łakome* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2023), 31. Dalsze cytaty z tej powieści lokalizuję bezpośrednio w tekście głównym, podając w nawiasie literę Ł oraz numer strony.

вание и взаимодействие всех форм жизни в рамках единой экосистемы. Отношения между литературными персонажами и пчелами отражают более глубокую истину о человеческом существовании: о хрупкости, потребности в заботе и общей ответственности за мир природы. Насекомые служат свидетельством единства всего живого и напоминают о необходимости учитывать взаимосвязи между человеком и окружающим его миром.

Ключевые слова: эколоэтика, пчелы, Бруно Латур, Лебда, взаимозависимость

need for care, and shared responsibility toward the natural world. Thus, insects stand as a testament to the unity of life and emphasize the necessity of recognizing the interconnectedness binding humanity to its environment.

Keywords: ecopoetic, bees, Bruno Latour, Lebda, codependence

Małgorzata Lebda, autorka kilku tomów poetyckich: *Tropy* (2009), *Granica lasu* (2013), *Matecznik* (2016), *Sny uckermärkerów* (2018, Nagroda Literacka Gdynia 2019), *Mer de Glace* (2021, Nagroda im. Wisławy Szymborskiej 2022), oraz powieści *Łakome* (2023, nominacja do Nagrody Literackiej Nike, Literackiej Nagrody Europy Środkowej Angelus oraz Nagrody Conrada 2024) – to jedna z najbardziej wyrazistych współczesnych polskich pisarek, której twórczość stanowi afirmację bliskich relacji człowieka z przyrodą i bytami pozaludzkimi. Urodzona w 1985 roku na Sądecczyźnie, Lebda dorastała w bliskim kontakcie z naturą, co w fundamentalny sposób wpłynęło na jej literacką estetykę. Poetka jest również fotograficzką i ultramaratonką. W swojej poezji i prozie Lebda konsekwentnie buduje przestrzeń, w której natura, człowiek i duchowość splatają się w niepowtarzalny, symbiotyczny sposób. Poetka wraca do swojego dzieciństwa spędzonego na wsi, oddając hołd prostemu, ale głęboko duchowemu i świadomemu życiu blisko natury. Mimo że sygnatura poetyckiej tożsamości Lebdy, którą niewątpliwie stanowi ekopoetyka, współlistnieje z mocno obecnym w przestrzeniach kultury ostatnich dekad dyskursem ekologicznym, poetka od początku swej kariery pisarskiej wydaje się mówić głosem odrębnym, konsekwentnie budując swoje literacko-organiczne kontinuum.

Przyglądając się procesom zachodzącym w ludzko-pozaludzkim uniwersum Lebdy, można zauważyć, że „cała kultura i cała natura co dzień mieszają się ze sobą”², że znajdujemy się w świecie antropologicznej symetrii i integralnej narracji, o której pisze francuski filozof i socjolog Bruno Latour, wzywając do bezpowrotnego porzucenia myślenia o naturze i kulturze w kategoriach dualistycznych³, postulując usta-

² Bruno Latour, *Nigdy nie byliśmy nowocześni. Studium z antropologii symetrycznej*, przeł. Maciej Gdula (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2011), 11.

³ Julia Fiedorczuk pisze w swoim wprowadzeniu do ekokrytyki *Cyborg w ogrodzie...*: „Najtrwałszym elementem zachodniego myślenia o miejscu człowieka w świecie fizycznym jest wydzielenie

„Niech paraduje [...]. Niech frunie [...]. Niech jest [...].” Pszczoły i inne owady w poezji...

wienie człowieka w świecie relacyjnym, opartym na współzależności między bytami ludzkimi, pozaludzkimi oraz nieożywioną materią⁴. Owa interdependencja wszelkich bytów mających wpływ na funkcjonowanie świata jest punktem wyjścia Latourowskiej teorii aktora-sieci (Actor-Network Theory, ANT), pojmowanej jako sposób rozumienia złożonych relacji oraz zależności między ludźmi, obiektami, ideami i instytucjami⁵. ANT kwestionuje tradycyjne podziały między tym, co naturalne, a tym, co społeczne, oraz między podmiotami a przedmiotami. Należy tutaj podkreślić symetryczność ludzi i nie-ludzi: ANT traktuje obydwie kategorie (nie-ludzie to również technologie, przedmioty, organizmy) jako równorzędnych aktorów, którzy współtworzą rzeczywistość. Nie-ludzie mają sprawczość, ponieważ wpływają na przebieg zdarzeń, mają zatem tyle samo do powiedzenia w kwestii kształtowania porządku społecznego, co istoty ludzkie. Latourowski sprzeciw wobec klasycznego podziału na „naturę” i „kulturę”, który dominuje w myśli zachodniej od czasów oświecenia, a zapoczątkowany został już przez starożytnych, wpisuje się w dyskurs humanistyki nieantropocentrycznej. Wychodząc poza paradygmat antropocentryczny, należy więc przyjąć, że natura i kultura nie są odrębnymi domenami, lecz stale współdziałają i przenikają się w dynamicznych procesach tworzenia rzeczywistości, a większość zjawisk, które uznajemy za „czysto naturalne” lub „czysto kulturowe”, to w istocie hybrydy⁶ powstałe w wyniku współdziałania ludzi, technologii i innych form istnienia.

Latourowska teoria aktora-sieci i ekopoetyka Małgorzaty Lebdy spotykają się w uznaniu świata za złożoną sieć współzależności, gdzie każdy element – człowiek, pszczoła, drzewo, krajobraz – jest aktorem tworzącym wraz z innymi czynnikami „Umwelt – zorganizowaną wokół ciała sieć relacji, złożoną z rzeczy mających dla nas znaczenie”⁷. W poezji i prozie Lebdy zatarte zostają granice między ludzkim i nie-ludzkim, świat przedstawiony tworzy swoistą „naturokulturę” – uniwersum istniejące dzięki współdziałaniu wszystkich jego elementów⁸. Poetka ukazuje

odrębnych domen »natury« i »kultury« i pojmowanie tych domen w kategoriach ściśle dualistycznych”. Julia Fiedorczuk, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki* (Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2015), 34.

⁴ Andrzej Marzec, „Zmierch Natury – w stronę ekologii politycznej Bruno Latoura”, *Kultura Współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka*, nr 1 (2011): 210–216, https://www.academia.edu/1650159/Zmierch_natury_W_strone_ekologii_politycznej_Bruno_Latoura (dostęp: 16.10.2024).

⁵ Krzysztof Abriszewski, „Teoria Aktora-Sieci Bruno Latoura”, *Teksty Drugie*, nr 1–2 (2007): 113–126.

⁶ Latour, *Nigdy nie byliśmy nowocześni*, 22–23.

⁷ Rita Felski, „Latour i literaturoznawstwo”, przeł. Tomasz Szymon Markiewka, *Teksty Drugie*, nr 2 (2021): 209, <https://doi.org/10.18318/td.2021.2.12>.

⁸ Anna Pekaniec, „Liryczne biografie ludzi, zwierząt i roślin. Poezja Małgorzaty Lebdy”, w *Poezja polska ostatnich dwustu lat. Odczytania i przekroje*, red. Anna Czabanowska-Wróbel i Urszula M. Pilch (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2022), 482.

przyrodę jako partnera i bliskiego towarzysza ludzkiej egzystencji, uwrażliwia na jego kruchość i współzależność oraz wskazuje na potrzebę troski o jego dobrostan. Podkreślając, jak bliskie jej jest „uczestnictwo przez towarzyszenie”⁹ przyrodzie, Lebda stawia istotę ludzką w stadzie bytów nie-ludzkich – stadzie czujnym i uważnym na wzajemne potrzeby. W jej utworach człowiek jest częścią większej całości, a pszczoły, lasy czy rzeki nie są jedynie tłem, lecz współuczestnikami w poetyckiej narracji, działającymi podmiotami, które wpływają na emocje, wspomnienia i duchowość osoby ludzkiej.

Pszczoły, stanowiące swoisty lejtmotyw w twórczości Lebdy, są jednocześnie ważnym czynnikiem ekosystemów oraz aktorami-sięcią w rozumieniu Latoura, są pełnoprawnymi aktantami sieci, które obejmują pszczelarza, rośliny, środowisko klimatyczne i ludzką gospodarkę. W analizowanej poezji ta sieć zostaje uwidocznioma w związkach emocjonalnych i wspólnotowych, ludzkie działanie wobec przyrody – pszczelarstwo czy praca w polu – zmienia zarówno człowieka, jak i otoczenie. Pszczoły to symbol pracy, wspólnoty i harmonii, ale też ulotności, straty i przemijania. W niektórych wierszach poetki owady te zyskują niemal mistyczny wymiar. Ich praca przy wytwarzaniu miodu staje się symbolem duchowego oczyszczenia, harmonii i kontemplacji. Ul to nie tylko przestrzeń przyrody, ale także miejsce medytacji, pogłębionej refleksji nad tym, co żywe i życiodajne. Nerozerwalnie motywy te wiążą się u Lebdy z postacią ojca:

Ojciec mitologizował pszczelarstwo. Kiedy zaczął zabierać mnie do pasieki, czułam się wyjątkowa, wpuszczana do królestwa, do którego niewielu ma wstęp. Dalej mam poczucie, że to praca, z którą wiąże się coś metafizycznego. W dawnych czasach pszczelarze nie musieli nawet składać przysięgi w sądzie na prawdomówność, bo sąd z góry uznawał, że pszczelarz mówi prawdę. Myślę o pszczelarstwie jako o zawodzie zaufania publicznego i zarazem działalności społecznej¹⁰.

Apiretoryka wierszy Małgorzaty Lebdy oscyluje wokół doświadczeń intymnych, rodzinnych, wokół pamięci i straty; pszczoły są dla bohaterki lirycznej z jednej strony codziennymi towarzyszami życia na wsi, z drugiej – wprowadzają ją w świat metafizyczny. Mówieniu o pszczołach w utworach Lebdy towarzyszy zwykle niemal fotograficzna mikroperspektywa, łącząca realizowaną w warstwie formalnej tekstu bliskość optyczną z konstytuującą się na płaszczyźnie treści więzią emocjonalną. Uważnemu przyglądaniu się i czułowemu towarzyszeniu kruchym i delikatnym owa-

⁹ Małgorzata Lebda, „Czytanie wody: Wisła. Biegnąc od źródła do ujścia”, Pismo. Magazyn Opinii, 01.09.2021, <https://magazynpismo.pl/soczewka/czytanie-wody-wisla> (dostęp: 19.10.2024).

¹⁰ Bartek Dobroch, Małgorzata Lebda, „Byłam przy początku i końcu”, *Tygodnik Powszechny*, nr 16 (2020), <https://www.tygodnikpowszechny.pl/bylam-przy-poczatku-i-koncu-163080> (dostęp: 16.10.2024).

„Niech paraduje [...]. Niech frunie [...]. Niech jest [...].” Pszczoły i inne owady w poezji...

dom sprzyjają ponadto stosowane figury retoryczne wyrażające ciszę oraz skupienie podmiotu lirycznego.

Figuracje pszczół u Lebdy korespondują miejscami z ich archetypicznym wzorcem w krajobrazie kulturowym – owady te od wieków fascynowały ludzi swoim zorganizowanym życiem społecznym, zdolnością do tworzenia miodu i nieocenioną rolą w zapyłaniu roślin. W kulturze symbolizują one pracowitość, harmonię, wspólnotę, a także głębokie więzi człowieka z naturą. W języku hieroglifów egipskich znak pszczoły pojawia się jako determinatyw imion królewskich, przede wszystkim ze względu na konotacje związane z pracowitością, twórczym trudem i bogactwem¹¹. W tradycji chrześcijańskiej owady te zyskały szczególną symbolikę związaną z czystością, posłuszeństwem i Bożą łaską. Uważano je za istoty doskonałe, które pracują na chwałę Stwórcy. Miód był postrzegany jako dar boży, a wosk pszczeli – jako święty materiał, z którego wytwarzano świece używane w liturgii. W przekazie kulturowym pszczoły postrzegane są jako istoty zdolne do transgresji – przekraczania granicy życia i śmierci, do mediacji pomiędzy życiem a śmiercią, mogą też – jak u Leśmiana i Staffa – towarzyszyć człowiekowi w chwili jego odejścia, zapowiadać śmierć lub ocalać przed nią¹².

Współcześnie pszczoły stały się symbolem przetrwania i równowagi ekologicznej. Kryzys zapyłaczy¹³ – związany z pestycydami, ze zmianami klimatycznymi i z utratą siedlisk – sprawił, że pszczoły są postrzegane jako wskaźnik zdrowia planety. Ze względu na świadomość globalnych konsekwencji zmniejszania się populacji zapyłaczy ich ochrona nabrała nie tylko wymiaru ekonomicznego, lecz także kulturowego i etycznego. Ruchy i kampanie ekologiczne ostatnich lat nadały pszczołom nową symbolikę – owady te stały się emblematem walki o zrównoważony rozwój i odpowiedzialność wobec natury¹⁴. W miastach coraz

¹¹ Juan Eduardo Cirlot, *Słownik symboli*, przeł. Ireneusz Kania (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2000), 338.

¹² Bartłomiej Borek, „»Pszczoły« Leopolda Staffa i Bolesława Leśmiana. Paralele i dysonanse”, *Śląskie Studia Polonistyczne*, nr 1 (15) (2020): 2, <https://doi.org/10.31261/SSP.2020.15.01>.

¹³ W swojej powieści *Historia pszczół* Maja Lunde buduje most między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością, aby ukazać świat pszczół w różnych perspektywach – owady symbolizują zarówno harmonię przyrody, jak i zagrożenie jej destrukcją, uosabiają porządek i delikatność ekosystemu, który jest podstawą życia na Ziemi. W jednym z wątków amerykański pszczelarz walczy o utrzymanie swojego gospodarstwa – pszczoły stają się tu symbolem zagrożenia wynikającego z działalności człowieka. Kryzys pszczelarski, wywołany przez masowe ginięcie owadów, odbija się na jego życiu i przyszłości jego rodziny. Wątek rozgrywający się w przyszłości ukazuje mieszkającą w Chinach Tao, ręcznie zapyłającą kwiaty z powodu wyginięcia pszczół. Ich brak jest symbolem ekologicznej katastrofy, która zmusiła ludzi do przejęcia ich roli – zadania niemożliwego do wykonania na taką skalę. Dla Tao pszczoły są symbolem świata, który jej pokolenie utraciło. Zob. Maja Lunde, *Historia pszczół*, przeł. Anna Marciniakówna (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2016).

¹⁴ W przywołanej już rozmowie z Bartkiem Dobrochem *Byłam przy początku i końcu* Lebda odwołuje się do globalnego kryzysu zapyłaczy, zwracając uwagę na przyczyny i skutki permanentnego

częściej buduje się pasieki, a pszczoły zyskują status ambasaderek miejskiego rolnictwa i ekologii.

Wspomniana wielowymiarowość powiązań ludzko-pozaludzkich w poezji i prozie Małgorzaty Lebdy otwiera zatem szerokie spojrzenie na relacje stworzonych przez nią postaci i podmiotów lirycznych z pszczołami, które są głównym celem rozważań w niniejszym artykule. Jeśli przyjrzyć się poszczególnym figuracjom pszczół w tekstach poetki, interesujący wydaje się zwłaszcza namysł nad mechanizmami relacji ludzko-zwierzęcych: w jaki sposób ukazane są wspólnota międzygatunkowa, fascynacja światem pozaludzkim i więzi człowieka z naturą oraz jak wzajemne towarzyszenie wpływa na emocje ludzi i pszczół.

W prezentowanych przez Lebdę lirycznych obrazach pszczół wielowymiarowo wybrzmiewają ponadto relacje rodzinne – szczególnie między ojcem a córką – w których pszczele rytuały pełnią funkcję łącznika, przestrzeni przekazywania wartości przez ojca – „kreatora, wprowadzającego ład, nauczyciela, przewodnika po świecie tajemnic”¹⁵. W wierszu *przedwiośnie: pierwszy oblot* ze zbioru *Matecznik*¹⁶ relacja ojca i córki budowana jest wokół wspólnej pracy z pszczołami, przez co zyskuje ona wymiar niemal rytualny:

obserwujemy słupek rtęci (słońce przywróciło skórze ojca
kolor mahoni) do wiader nalewamy wodę wkładamy słomę
i idziemy w pasiekę poić owady
ojciec otwiera ul pokazuje matecznik i czerw pszczoły
są agresywne przez warstwy ubrań dosięgają naszych ciał
musisz być uważna i wsłuchiwać się w natężenie ruchów

zmniejszania się ich populacji: „Wyposażonych w kije – z umieszczonymi na końcu szczoteczkami – ludzie, którzy zapylają kwitnące drzewa w słynącym z upraw grusz rejonie prowincji Syczuan w Chinach, wspaniale fotografował Kevin Frayer. Owady giną. Kiedy wyobrazimy sobie, że co trzeci kęs jedzenia, który bierzemy do ust, jest zależny od pszczelego zapylania, może lepiej pocujemy skalę problemu. Zaskakuje, że w takim czasie rządzący wydają pozwolenie na używanie pestycydów z grupy neonicotynoidów, zabójczych dla pszczół, ale groźnych też dla ludzi, tak jak zrobił to minister rolnictwa w 2018 r. Na świecie wzrasta liczba upraw roślin zależnych od zapylaczy, ale nie dbamy o owady zapylające. I znowu powraca temat kryzysu klimatycznego. Choć wielu naukowców mówi, że już jest za późno, ja bardzo wierzę w drobne gesty, które też dają mi poczucie sprawczości. Dla mnie takim gestem byłoby zajęcie się pszczołami po powrocie na wieś. Moje dzieciństwo, bycie córką pszczelarza, jakoś mnie naznaczyło. Obecnie jestem na kursie pszczelarskim, bo kilkanaście lat w mieście, bez praktyki, uzmysłowiło mi, że powinnam zadbać o zaplecze”. Dobroch, Lebda, „Byłam przy początku i końcu”.

¹⁵ Edyta Softys-Lewandowska, „Zabobon, omamy święte, szczeliny. Metafizyka w poezji Małgorzaty Lebdy”, w *O „ocalającej nieporządek rzeczy” polskiej poezji metafizycznej i religijnej drugiej połowy XX i początków XXI wieku* (Kraków: Universitas, 2015), 296.

¹⁶ Małgorzata Lebda, *Matecznik* (Poznań: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury, 2016). Wszystkie cytowane w niniejszym artykule wiersze pochodzą z tego zbioru. Dalsze cytaty z nich lokalizuję bezpośrednio w tekście głównym, podając w nawiasie numer strony.

„Niech paraduje [...]. Niech frunie [...]. Niech jest [...].” Pszczoły i inne owady w poezji...

w domu przykładam do napuchniętych miejsc szare mydło
we włosach czuję powolne ruchy owada
(10)

Usytuowanie bohaterów ludzkich i nie-ludzkich we wzajemnej relacji stanowi w twórczości Lebdy punkt wyjścia do mikroobserwacji przenikających się światów. W tym utworze do głosu dochodzi zarówno pierwiastek antropocentryczny, jak i organiczny, by mogły one wybrzmieć jako byty wzajemnie na siebie oddziałujące. Sprawczość przypisana zostaje bowiem i człowiekowi, i pszczołom. Praca z owadami w pasiece wymaga wprowadzie pewnego ujarzmienia i podporządkowania pszczoł ludzkim rytuałom, owady demonstrują jednak swoją aktywność i sprawczość, które człowiek przyjmuje z pokorą. Ojciec, doświadczony i świadomy ryzyka, uczy córkę uważności – nie tylko w dosłownym znaczeniu, by nie dać się użądlić, ale także uważności wobec życia i jego subtelnych rytmów. Znaczenie frazy: „musisz być uważna i wsłuchiwać się w natężenie ruchów”, zdaje się wykraczać poza pracę w pasiece. To lekcja życia – umiejętności czytania niewerbalnych sygnałów, wyczuwania zmian i reagowania na nie z rozwagą. Ojciec, otwierając ul, staje się przewodnikiem córki: pokazując matecznik i czerw, czyli centrum życia ula, przekazuje wiedzę i tradycję – uczy córkę, jak wsłuchiwać się w rytmy przyrody, odczytywać jej sygnały i szanować jej reguły. Pszczoły ze swym złożonym życiem stają się metaforą większego porządku, w którym człowiek zajmuje jedynie miejsce skromnego obserwatora i współuczestnika. Mahoniowy kolor skóry ojca podkreśla jego głęboki, archetypiczny związek z naturą. Jego ciało wydaje się niemal przedłużeniem przyrody, wskazuje na pokoleniowe zakorzenienie w pracy z ziemią i pszczołami. Przez tę bliskość ojciec jawi się jako strażnik wiedzy o przyrodzie, którą przekazuje córce. Moment użądlenia przez pszczoły nadaje wierszowi cielesny, niemal inicjacyjny wymiar. Ból staje się nie tylko doświadczeniem fizycznym, ale też symbolicznym. Praca z naturą wiąże się z ryzykiem, zbliżenie do jej rytmów wymaga gotowości na cierpienie.

We fragmencie utworu *poranek: praca we krwi*, otwierającego zbiór *Matecznik*, mamy do czynienia z rytuałem inicjacyjnym – pracą we krwi; widzimy ojca jako postać surową, wymagającą, ale jednocześnie troskliwą. Podobnie jak w innych lirykach Lebdy zdominowanych przez figurę ojca symbiotycznie połączoną z pracą przy pszczołach, nie znajdziemy tutaj wyrażonej wprost bliskości i czułego ojcostwa¹⁷, jednak to właśnie skutek wspólnej pracy w pasiece w relacji córki i ojca katalizują się więzi, czułość i bliskość.

¹⁷ Natalia Grażyna Zajac, „Rana jako otwarcie na świat: o kategorii ranliwości w poezji Małgorzaty Lebdy”, *Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura*, nr 1 (46) (2023): 207–228, <https://doi.org/10.31261/errgo.13402>.

[...]

Ojciec przywołuje mnie podaje scyzoryk

I każe wyjąć sobie z nadgarstka czarną drzazgę

Musisz nauczyć się pracować we krwi mówi

Ranę zalewamy pszczelim kitem na alkoholu

Mamy od tego żółte cierpkie dłonie

(9)

Ojciec wprowadza dziecko w świat pracy, której wysiłek i ból są naturalnymi elementami, ale jednocześnie daje narzędzia – wiedzę i tradycję – które pomagają ten ból złagodzić. Kit pszczeli, używany do opatrzenia rany, jest nie tylko środkiem leczniczym, ale także figurą przekazywanej mądrości. Poprzez „żółte, cierpkie dłonie” fizyczny kontakt z pszczołami i ich światem staje się głębszy i esencjonalny. Barwa i zapach pozostające na skórze podkreślają, że praca z naturą dosłownie wnika w ludzkie ciało, stając się jego częścią. To zatarcie granicy między człowiekiem a naturą ukazuje współzależność i wzajemne przenikanie się tych dwóch światów.

Rytualizowane przez ojca obcowanie z pszczołami i konsekwentne wprowadzanie córki w ich uniwersum nadają tym praktykom nierzadko wymiar mistyczny, przywołujący znane od czasów starożytnych znaczenie pszczół jako istot sprawczych, przekraczających granice życia i śmierci, zdolnych do mediacji pomiędzy obydwojema stanami, towarzyszących ludzkiemu odejściu lub zapowiadających je. We fragmencie wiersza *twarz: lekcja malarstwa* pszczoły splatają międzyludzkie relacje pomiędzy życiem i śmiercią, zarówno te intymne, rodzinne, jak i społeczne, oraz są nośnikami pamięci i wspólnoty.

pod lasem umarł stary przyjaciel ojca

odwiedzaliśmy go zimą jego dłonie przypominały

szpony drapieżnego ptaka na gliniane spodki nalewał

spadziowego i klaskał widząc oklejone słodkim twarze

szeptał bowiem jak przekonywał ojciec w jego gardle

zamieszkało złe więc jeśli się modlić to za to jego gardło

a przeciw temu co tam mieszka

to od niego dostałem pierwszy rój mówi ojciec kiedy

wspinamy się polami aby ostatni raz dotknąć jego dłoni

[...]

(14)

Szept i modlitwa „za gardło, a przeciw temu, co tam mieszka”, generują napięcie między ciałem i duchem, między życiem a chorobą. „Spadziowy” usiłuje natomiast wykrzesać się życia, która walczy z rozkładem i śmiercią. „Naturopultura”

„Niech paradyje [...]. Niech frunie [...]. Niech jest [...].” Pszczoły i inne owady w poezji...

w postaci miodu – z jednej strony organicznego produktu wytwarzanego przez owady, z drugiej strony produktu, którego wytworzenie sterowane jest przez człowieka poprzez pracę w pasiece – łączy w sobie sprawczość świata ludzkiego i pozaludzkiego. Natomiast ojciec i jego przyjaciel, których więź jest wyraźnie zarysowana w wierszu, tworzą oś wokół wspólnego doświadczenia pracy z pszczołami. To one pieczętują tę przyjaźń i spuściznę, którą ojciec przekazuje córce. Wspomniane otrzymanie „pierwszego roju” od przyjaciela ojca wzmacnia wrażenie przekazania tradycji, wiedzy i bliskości z naturą. Pszczoły stają się tutaj nośnikami pamięci i symbolem cykliczności życia, które trwa mimo śmierci człowieka. Akt wspinania się, aby „ostatni raz dotknąć jego dłoni”, nabiera w tym kontekście niemal sakralnego wymiaru, a pszczoły, które symbolizują ciągłość, stają się metaforą trwania mimo przemijania, świadectwem nieustającego cyklu życia.

Doświadczeniem granicznym dla bohaterki lirycznej są niewątpliwie choroba i śmierć ojca, którym towarzyszy ta sama przypadłość u pszczoł – ich choroba i umieranie, odzwierciedlające emocjonalny chaos oraz bezsilność w obliczu kryzysu. Śmierć pszczoł jako reakcja na śmierć bliskiego im człowieka podkreśla wyrażoną w wierszu wspólnotę międzygatunkową oraz dowodzi istnienia więzi świata pozaludzkiego z człowiekiem. W utworze *maj: ogień I* umieranie pszczoł symbolizuje zarówno destrukcyjny wpływ zakłóceń naturalnych rytmów życia, jak i metaforyczne odbicie wewnętrznego kryzysu rodziny związane z chorobą ojca. Ich reakcja zdaje się instynktowną odpowiedzią na niewidzialne, ale obecne zagrożenie:

ojcu zapaliło się serce mówią ciotki
zwierzęta są niespokojne pszczoły obsiadają parapety
nie wracają na noc do uli rankiem znajdują je martwe
[...]
(16)

Pszczoły, które „nie wracają na noc do uli” i rankiem są znajdowane martwe, stanowią odbicie destabilizacji w życiu rodzinnym. Ich niespokojne ruchy i śmierć odzwierciedlają utratę równowagi i trwałości w obliczu choroby, wskazują na zakłócenie naturalnych procesów, które wpływają zarówno na świat przyrody, jak i na człowieka. Jednocześnie stanowią wielowarstwowy symbol: rozpadu, utraty i nieuniknionej przemijalności. W połączeniu z motywem choroby ojca umieranie pszczoł jest zarówno alegorią rozpadającego się ładu, jak i refleksją nad delikatną współzależnością człowieka i natury. Wiersz *Lebdy* przywołuje obraz życia rodzinnego naznaczonego dramatem oraz przemijaniem, w którym natura i zwierzęta są integralną częścią opowieści o stracie oraz trudnych emocjach. Utwór *pierwsze dni wiosny: lektura*, zamykający zbiór *Matecznik*, domyka zarazem opowieść o ojcu. Organizacja przestrzeni, symboliczne przeszukiwanie przeszłości w nadziei

na znalezienie sensu czy „odwrotu” od nieuchronności straty pomagają w odnalezieniu świadectw życia i śmierci:

porządkowanie papierów przeglądanie lekarskich adnotacji
 jakby miało się nadzieję na odwrót pośród aktów własności
 papierów z gminy ostatnich numerów „pszczelarstwa”
 [...] (46)

Podczas gdy tom *Matecznik* został zdominowany przez poetykę bliskości z ojcem i pszczołami, w powieści *Łakome* na pierwszy plan wysuwa się pierwiastek kobiecy – czuła troska pierwszoosobowej bohaterki o babkę w czasie jej choroby i odchodzenia. Opublikowana w 2023 roku debiutancka powieść Małgorzaty Lebdy jest rezultatem przepracowania traumy utraty matki, która zostaje uniwersalizowana poprzez figurę babki. Postać dziadka, troskliwego, lecz chłodnego opiekuna domu i pszczelarza, jest logiczną kontynuacją poetyckiej figuracji ojca przyglądającego się światu z mikroperspektywy. W poetyckiej prozie Lebdy pobrzmiewają frazy wcześniejszych wierszy potwierdzające płynność jej twórczości komponującej się w jedną organiczną tkankę: „Pszczoły poruszają się jakby w hipnozie, zajmują miejsce przy matce. Po przeformowaniu roju dziadek zanosí je do piwnicy [...]. Chłód je uspi, mówi dziadek. Wychodzi przygotować ul” (Ł, 103). Podobny kontekst odnajdziemy w sytuacji lirycznej utworu *rójka: struktura ruchów*:

[...] ojciec kropi go zimną wodą rój cichnie odnajdujemy
 królową i przenosimy jej kruche ciało do wiklinowego
 kosza *musisz być czuła ruchy niech będą powolne*
 matkę otaczają pozostałe pszczoły zanosimy je
 do chłodnej piwnicy ojciec przygotowuje ul dadanta
 [...] (11)

Bogate uniwersum owadów zasiedlających świat przedstawiony *Łakomych* nie jest jednak światem równoprawnym dla wszystkich bezkręgowców. Pod wnikliwym, lecz zdystansowanym okiem głównej bohaterki toczy się tu bowiem swoista walka o wszystko, co żywe. Wobec niekwestionowanej pozycji pszczoł jako bytów otaczanych przez domowników szczególną troską babka okazuje czułość także innym owadom: mrówkom, muchom, ćmom, pająkom, motylom, których ochrona daje jej poczucie szczęścia i sprawczości,

„Niech paraduje [...]. Niech frunie [...]. Niech jest [...].” Pszczoły i inne owady w poezji...

wynagradza żywemu, które jest w domu i przenosi je w biel zachodniego pokoju. Kiedy widzi w kuchni pająka, łapie go w szkło literatki lub słoika i bierze do siebie; kiedy widzi zabłąkanego motyla, potrafi złapać go w dłonie i przenieść do siebie. Raz widziałam, jak próbowała wielką tłustą gnojówkę spasioną na zwierzętach z ubojni przegonić z jednej części domu do drugiej (Ł, 40).

Wszelkie owady zyskują w oczach babki status nienaruszalnego organicznego dobra wartego bezwzględnej troski, bez antropocentrycznego rozróżnienia ze względu na ich pożyteczność, zagrożenie dla człowieka czy urodę. Jej empatyczne towarzyszenie owadom, poczucie wspólnoty międzygatunkowej przywodzi na myśl Latourowskie wezwanie do przyjęcia na powrót wrażliwości i naiwności dziecka, której jako dorośli pozbywamy się wraz z nabyciem świadomości własnej odrębności i przynależności do „wyższego” świata kultury, uzurpując sobie prawo do podporządkowania sobie reszty ekosystemu. Imperatyw ten chora babka stosuje jednak niekonsekwentnie, gdyż zwierzęta gospodarskie, jak krowy i świnie, są wyłączone ze szczególnego traktowania, podobnie jak gołębie, z których gotuje się dla chorych tłusty rosół. Tak pojęta logika przywodzi na myśl rozważania Melanie Joy w zakresie karnizmu, który, pojmowany jako ideologia konsumpcji mięsa, kształtuje sposób, w jaki społeczeństwo postrzega jedzenie zwierząt i definiuje relacje człowieka ze światem istot pozaludzkich. Koncept ten opisuje nie tylko praktykę jedzenia mięsa, ale również system przekonań, które usprawiedliwiają ten wybór i czynią go społecznie akceptowalnym¹⁸.

Główną oś domowych relacji ludzi z owadami wyznaczają w powieści Lebdy antagonistyczne pozycje babki i dziadka względem wszelkich insektów, z wyłączeniem uprzywilejowanej pozycji pszczoły. Zwalczając mrówki za pomocą „ciężkiej chemii” (Ł, 50), unicestwiając regularnie muchy i ćmy, dziadek staje się „potworem”, „katem” i „rzeźnikiem” (Ł, 50), jednak w walce z babką o żywe „nigdy nie odnosi zwycięstwa” (Ł, 51). W pojmowanych przez niego relacjach ludzko-zwierzęcych, wpisujących się jednocześnie w antropocentryczny porządek, insekty wydają się powiązane

z tym, co plugawe, ohydne, wyparte. Owady wydają się być nieustannie gotowe do naruszania klarownych barier, rozumianych w sensie dosłownym (przekraczanie granicy ludzkiego domu), ale też symbolicznym, sposób poruszania się i żerowania wielu z nich bowiem zdaje się wymierzony w to, co jest podstawą struktury społecznej – jednoznaczne rozdzielenie bliskiego i obcego, czystości i brudu, życia i śmierci¹⁹.

¹⁸ Melanie Joy, *Why We Love Dogs, Eat Pigs and Wear Cows: An Introduction to Carnism* (San Francisco: Conari Press, 2010).

¹⁹ Monika Żółkoś, „Mikro-formy i makro-lęki. Owady jako wyzwanie dla *animal studies*”, w *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. Anna Barcz i Dorota Łagodźka (Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2015), 37.

W stosunku do oswojonych emocjonalnie pszczoł, z którymi wiąże dziadka relacja najbliższa, niemal mistyczna, mrówki, muchy i pająki stanowią dla niego pierwiastek obcy, naruszający wyznaczone przez mężczyznę granice i ustalony porządek.

Istoty pozaludzkie przenikające twórczość Małgorzaty Lebdy wpisują się w złożoną sieć powiązań międzygatunkowych, są nierozłącznie wplecione w delikatną, ale wyrazistą tkankę jej ekopoetyki. Literatura ta jest przestrzenią, w której natura i kultura, człowiek i zwierzę współistnieją w relacji pełnej wzajemnych wpływów, wrażliwości i introspekcji. W namyśle nad wspólnotowością świata ludzkiego i pozaludzkiego pielęgnuje uważność na te relacje, zapraszając do dostrzeżenia w świecie natury nie tyle „inności”, ile wspólnoty, która domaga się uznania.

Bibliografia

- Abriszewski, Krzysztof. „Teoria Aktora-Sieci Bruno Latoura”. *Teksty Drugie*, nr 1–2 (2007): 113–126.
- Bińczyk, Ewa. „Ocalić Gaję i zbawić zbiorowość. Ekoteologiczne sugestie Brunona Latoura”. *Stan Rzeczy*, nr 2 (5) (2013): 137–149. <https://doi.org/10.51196/srz.5.10>.
- Borek, Bartłomiej. „»Pszczoly« Leopolda Staffa i Bolesława Leśmiana. Paralele i dysonanse”. *Śląskie Studia Polonistyczne*, nr 1 (15) (2020): 1–12. <https://doi.org/10.31261/SSP.2020.15.01>.
- Burzyński, Tomasz. „Rzecz/pospolita, czyli demokratyzacja nauki w służbie natury”. *Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura*, nr 28 (2014): 119–127.
- Cirlot, Juan Eduardo. *Słownik symboli*. Przeł. Ireneusz Kania. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2000.
- Dobroch, Bartek, Małgorzata Lebda. „Byłam przy początku i końcu”. *Tygodnik Powszechny*, nr 16 (2020). <https://www.tygodnikpowszechny.pl/bylam-przy-poczatku-i-koncu-163080> (dostęp: 16.10.2024).
- Felski, Rita. „Latour i literaturoznawstwo”. Przeł. Tomasz Szymon Markiewka. *Teksty Drugie*, nr 2 (2021): 204–213. <https://doi.org/10.18318/td.2021.2.12>.
- Fiedorczyk, Julia. *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2015.
- Joy, Melanie. *Why We Love Dogs, Eat Pigs and Wear Cows: An Introduction to Carnism*. San Francisco: Conari Press, 2010.
- Latour, Bruno. *Nigdy nie byliśmy nowocześni. Studium z antropologii symetrycznej*. Przeł. Maciej Gdula. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2011.
- Latour, Bruno. *Polityka natury*. Przeł. Agata Czarnacka. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2010.

„Niech paraduje [...]. Niech frunie [...]. Niech jest [...].” Pszczoły i inne owady w poezji...

Lebda, Małgorzata. „Czytanie wody: Wisła. Biegnąc od źródła do ujścia”. *Pismo. Magazyn Opinii*. 01.09.2021. <https://magazynpismo.pl/soczewka/czytanie-wody-wisla> (dostęp: 19.10.2024).

Lebda, Małgorzata. *Łakome*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2023.

Lebda, Małgorzata. *Matecznik*. Poznań: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury, 2016.

Lunde, Maja. *Historia pszczół*. Przeł. Anna Marciniakówna. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2016.

Marzec, Andrzej. „Zmierzch Natury – w stronę ekologii politycznej Bruno Latoura”. *Kultura Współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka*, nr 1 (2011): 210–216. https://www.academia.edu/1650159/Zmierzch_natury_W_stronek_ekologii_politycznej_Bruno_Latoura (dostęp: 16.10.2024).

Pekaniec, Anna. „Liryczne biografie ludzi, zwierząt i roślin. Poezja Małgorzaty Lebdy”. W *Poezja polska ostatnich dwustu lat. Odczytania i przekroje*, red. Anna Czabanowska-Wróbel i Urszula M. Pilch, 479–489. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2022.

Sołtys-Lewandowska, Edyta. „Zabobon, omamy święte, szczeliny. Metafizyka w poezji Małgorzaty Lebdy”. W *O „ocalającej nieporządek rzeczy” polskiej poezji metafizycznej i religijnej drugiej połowy XX i początków XXI wieku*, 270–298. Kraków: Universitas, 2015.

Zając, Natalia Grażyna. „Rana jako otwarcie na świat: o kategorii ranliwości w poezji Małgorzaty Lebdy”. *Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura*, nr 1 (46) (2023): 207–228. <https://doi.org/10.31261/errgo.13402>.

Żółkoś, Monika. „Mikro-formy i makro-lęki. Owady jako wyzwanie dla *animal studies*”. W *Zwierzęta i ich ludzie. Zmierzch antropocentrycznego paradygmatu*, red. Anna Barcz i Dorota Łagodźka, 34–45. Warszawa: Wydawnictwo IBL PAN, 2015.

Ewa Mazurkiewicz – dr hab., prof. UŚ, pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego (kierunek: filologia germańska). Autorka publikacji z zakresu niemieckojęzycznej literatury szwajcarskiej i współczesnej literatury niemieckiej. Główne zainteresowania badawcze: dramat i teatr szwajcarski, interkulturowe aspekty w literaturze niemieckojęzycznej, literatura i kultura w antropocenie. W roku 2025 jako *visiting professor* na Uniwersytecie J. Gutenberga w Moguncji prowadzi wykłady z zakresu ekokrytyki. E-mail: ewa.mazurkiewicz@us.edu.pl.

Ewa Mazurkiewicz – she holds a habilitation degree and is a professor at the University of Silesia, affiliated with the Institute of Literary Studies (German Studies). She is the author of publications on Swiss German-language literature and contemporary German literature. Her main research interests include Swiss drama and theatre, intercultural German literature, and literature and culture in the Anthropocene. In 2025, she will lecture on ecocriticism as a visiting professor at Johannes Gutenberg University Mainz. E-mail: ewa.mazurkiewicz@us.edu.pl.